

Ks. Wojciech Misztal (PAT, Kraków)

Duch Święty i duchowość w świetle katechez sł. Bożego Jana Pawła II *Duch Święty w życiu wewnętrznym człowieka*

Duch Święty w życiu wewnętrznym człowieka – taki tytuł nosi VIII część katechez środowych sł. Bożego Jana Pawła II o Duchu Świętym¹. Zawartym tam przesłaniem warto i należy zająć się z kilku powodów. Skłania do tego osoba Autora². Istotna jest zapowiedź, że katechezy będą dotyczyć duchowości, misterium pomyślnego dla człowieka spotkania z Bogiem. Bardzo ważną rację, by zająć się przesłaniem, które przekazują te katechezy, stanowi właśnie to, że sł. Boży Jan Paweł II wskazuje na Ducha Świętego, wtajemnicza w spotkanie z Nim w jako już mające miejsce i otwarte na dalsze, życiodajne dla człowieka pogłębienie.

¹ Dalej: KDS. O ile nie zaznaczono inaczej, dokumenty Magisterium Kościoła będą cytowane za programem komputerowym: *Nauczanie Kościoła Katolickiego. Wersja 1.0*, Wydawnictwo M, Kraków 2003. Katechezy o Duchu Świętym są także dostępne po polsku w wydaniu książkowym: Jan Paweł II, *Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela*, Roma 1992.

² Byłoby rzeczą pożyteczną wniknąć w tajniki warsztatu, jakim posłużył się Jan Paweł II przygotowując np. stanowiące przedmiot naszego zainteresowania katechezy. Czy korzystał w jakiej mierze z pomocy innych? Czy stanowiłoby to ujmę, jeśli chodzi np. o jego wkład? Katechezy *Duch Święty w życiu wewnętrznym człowieka* nieraz przypominają podstawową dla chrześcijaństwa zasadę, że Bóg zbawia posługując się także ludźmi, że na dzieło zbawienia jako ważny aspekt składa się współpraca na poziomie międzyludzkim (zob. np. KDS 72, 1 o kulcie Ducha Świętego i o wysiłkach na rzecz dobra w dziedzinie społecznej; 73, 6 o darach udzielanych przez Ducha Świętego ludziom poprzez ludzi; 80, 2 o trosce o dar radości).

Autor katechez *Duch Święty w życiu wewnętrznym człowieka* należy do największych autorytetów teologicznych, duchowych. Z satysfakcją a także nadzieją i poczuciem odpowiedzialności, jeśli chodzi o wypracowane i pozostawione przez niego dziedzictwo duchowe, trzeba przyznać, iż to oddziaływanie nie ogranicza się do najgorliwszych wiernych, do Kościoła katolickiego, do chrześcijaństwa. Jego nauczanie zasługuje na zapoznanie się z nim i rzeczywiście obecnie cieszy dużym zainteresowaniem oraz przychylnym odbiorem szerokich kręgów (a sukces w doczesnym „teraz” nie zawsze idzie w parze z kwalifikacjami człowieka, czy np. z głoszonym przez niego przesłaniem; skoro tak, to można tu mówić o pewnej „szansie misyjnej”, jaką Kościół ma obecnie do swej dyspozycji).

Papież Jan Paweł pozostawił Kościołowi (a nawet światu) nauczanie bogate i jakościowo, i co do ilości tekstów³. Należące do tego dziedzictwa duchowego katechezy środowe chyba stały się przedmiotem studiów itp. w mniejszym stopniu, niż na to zasługują. Wśród dokumentów Magisterium kościelnego nie są one tak znane jak np. encykliki. Wspomniane katechezy za bezpośrednich adresatów miały uczestników audiencji środowych, co musi mieć znaczenie, jeśli chodzi o ich styl, np. słownictwo, podejście do omawianych tematów, długość. Czy wolno jednak pozwolić, by takie czy inne dane stały się źródłem uprzedzeń? Podejście naukowe czy zwykła sprawiedliwość każą zapoznać się z przesłaniem, dopiero potem wolno je oceniać.

³ Ciekawe omówienie nauczania Jana Pawła II można znaleźć w: S. Nagy, *Znaczenie magisterium verbi Jana Pawła II dla Kościoła, teologii, chrześcijaństwa*, <http://www.opoka.org.pl> (redakcja informuje, że tekst ukazał się z okazji dwudziestolecia pontyfikatu Papieża). Autor pisze m.in.: „Istotne miejsce w nauczaniu Jana Pawła II zajmują nauki wygłoszone podczas audiencji środowych. Mają one charakter regularnej katechez, podejmującej kolejno podstawowe prawdy wiary. Dało to ciekawy rezultat w postaci systematycznie wychodzących tomów, gromadzących poszczególne cykle tematyczne. Dzięki temu traktowane podczas audiencji tematy zostają udostępnione dużo szerszemu gronu czytelników, którzy mogą poznać papieski sposób rozumienia podstaw wiary katolickiej”

Znaczenie „duchowe” katechez środowowych

Środowe katechezy o Duchu Świętym wpisują się w większą całość m.in. dlatego, że Jan Paweł II zwracał się bezpośrednio do ludzi, którzy przybywali, by go zobaczyć i usłyszeć osobiście. Kontakt bezpośredni zawsze jest ważny i daje dużo możliwości. Do najbardziej fundamentalnych, wciąż życiodajnych dla chrześcijaństwa tekstów należą zapisy katechez głoszonych przez Chrystusa, które przekazują ewangelie kanoniczne. Chrystus zwracał się w ten sposób do *swych najbliższych uczniów*, do *szerszego grona swoich uczniów* a nawet do *wszystkich*, którzy chcieli Go zobaczyć i posłuchać. Interesujących przykładów dostarczają różne przypowieści i ich wyjaśnienia (np. Mt 13, 10 n.) oraz „Kazanie na Górze” z Mt 5, 1 n. czy „Katecheza eucharystyczna” z J 6, 22 n. Słuchaczami bywali różni ludzie: np. dobrze znający teologię oraz posiadający jedynie podstawową formację religijną; nie wszyscy przychodzili z głębokich pobudek duchowych, nie każdy następnie radykalnie zmieniał na lepsze swe postępowanie (np. J 6, 59 n.). Dzieje Apostolskie dostarczają informacji, że tym katechetycznym śladem otwartości, nadziei i miłości poszedł Kościół pierwotny. Np. Dz 2, 14 n. to katecheza o roli Ducha Świętego w życiu chrześcijanina oraz w dziele zbawienia jako takim. Pisma nowotestamentalne wskazują też na owocność tej „metody” m.in. w następującym znaczeniu. W sposób przystępny i ułatwiający zapamiętanie⁴ adresaci otrzymywali do swej dyspozycji ważne, niekiedy złożone przesłanie (np. Łk 6, 17 n.). Katechezy sł. Bożego Jana

⁴ Pamięciowe przyswojenie wiadomości tak, by można z nich było następnie w miarę potrzeby korzystać, jest jedną z *condicio sine qua non* wszelkiej formacji. Za Pismem św. duchowość chrześcijańska określa ten *proces* – *wysiłek* za pomocą sugestywnych i głębokich wyrażeń, z których chyba najbardziej znanym jest określenie „zachowywać w swoim sercu” Można tu odwołać się do np. Łk 2, 51: „(...) Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu”; KDS 44, 6: „(...) Maryja jest dla nas wzorem człowieka, który poddając się przewodnictwu Ducha Świętego, przyjmuje i zachowuje w sercu – niczym dobre ziarno (por. Mt 13, 23) – słowa objawienia, usiłuje je jak najlepiej zrozumieć, aby przeniknąć w głąb tajemnicy Chrystusa” Więcej na ten temat zob. np. G. G. Pesenti, *Memoria*, [w:] *Dizionario enciclopedico di spiritualità*, t. 2, a cura di E. Ancilli etc., s. 1576 n.

Pawła II o Duchu Świętym wpisują się więc w pewną tradycję, na którą składają się teksty teologicznie istotne, rzeczywiście promujące życie chrześcijańskie, komunię człowieka z Bogiem⁵.

Katechezy trynitarne i duchowość jako komunია z Ojcem i Chrystusem, i Ich Duchem

Nauczanie sł. Bożego Jana Pawła II dotyczy wielu zagadnień. Ich wybór wynika m.in. z dostrzeganych ludzkich potrzeb, trudności, z woli udzielenia skutecznej pomocy (np. KDS 72, 1). Jest to cecha jak najbardziej pozytywna, ułatwiająca recepcję całości przesłania, którego celem jest pomóc człowiekowi w osiągnięciu szczęścia także w jego ostatecznej pełni (np. KDS 82, 1 n.). Wśród różnych podejmowanych zagadnień poczesne miejsce przypada tu tematyce trynitarnej. Poszczególnym Osobom Trójcy Świętej sł. Boży Jan Paweł II poświęcił m.in. odrębne encykliki i obszerny cykl katechez środowych. W *Tertio millennio adveniente* zaprosił właściwie wszystkich do podobnego wysiłku dedykując trzy lata poprzedzające Wielki Jubileusz Roku 2000 odpowiednio: Chrystusowi, Duchowi Świętemu i Bogu Ojcu⁶. Cel takiego działania można oddać odwołując się do następującego stwierdzenia:

W ten sposób staje się jasnym, na przykład, że teologiczne nauczanie o Trójcy (...) dotyczy także życia [Kościoła, człowieka, świata]⁷.

Według KDS życie chrześcijańskie i tym samym duchowość chrześcijańska posiadają charakter trynitarne (np. KDS 5 n.). Taki centralny charakter związków z Bogiem jako udziału w życiu Trójcy Świętej okazuje się nie tylko nie wykluczać komunii na poziomie

⁵ Jeśli chodzi o rangę teologiczną KDS, to warto zapoznać się z uwagami jednego z wybitnych współczesnych teologów polskich, H. Langkammera, *Pneumatologia biblijna (ruach – pneuma)*, Opole 1998, s. 54, przyp. 5.

⁶ *Tertio millennio adveniente*, nr 39 n.

⁷ B. J. Hilberath, *Pneumatologia*, ed. italiana a cura di G. Canobbio, Brescia 1996, s. 176 (w ten sposób Autor ocenia sytuację po Soborze Watykańskim II; następnie na s. 177 jako pozytywne przykłady takiego stanu rzeczy wymienia on m.in. encykliki Jana Pawła II *Redemptoris Missio* i *Dominum et Vivificantem*).

międzyludzkimi czy z innymi stworzeniami, ale oczyszcza te ostatnie i prowadzi do pełni (np. KDS 72,6; 73,6; 75,5). Tego rodzaju rozumienie prymatu Boga powinno dawać do myślenia, inspirować co do prowadzonych badań teologicznych, co do postępowania. Stanowi program.

Katechezy środowice św. Bożego Jana Pawła II to ważne szkoła i świadectwo takiej duchowości (także w znaczeniu nauczania, teologii duchowości), która jest dostępna (bo np. została jasno wyrażona, jest skierowana do szerszych gremiów i to nawet bezpośrednio, w czasie spotkań). Taka cecha nie wyklucza innych. Mamy tu do czynienia z przesłaniem treściwym, pogłębionym, dotyczącym spraw zasadniczych. Czyli jest to prawdziwy pokarm duchowy⁸.

Istota „życia wewnętrznego” człowieka

Już wprowadzające w tematykę poszczególnych katechez ich tytuły dają możliwość zaznajomienia się z podstawowymi cechami życia duchowego. Bliższy kontakt z tekstem pozwala lepiej uświadomić sobie, iż mamy tu do czynienia z ogromnym bogactwem, z którego człowiek (także np. niechrześcijanin), jeśli tylko zechce, może korzystać (zob. KDS 76, 2; 77, 2).

Co do zasadniczych elementów składających się na życie duchowe człowieka, to za katechezami *Duch Święty w życiu wewnętrznym człowieka* trzeba zwrócić uwagę na następujące zagadnienia (nb. Jan Paweł II bardzo podkreśla jego cechy pozytywne, dostrzegając jednak także np. zagrożenia, zło; np. KDS 81, 1). Duch Święty jest z człowiekiem dla jego dobra zamieszkując w nim i chodzi o obecność bardzo bliską i aktywną (KDS 72)⁹. To działanie ogólnie można scharaktery-

⁸ H. Langkammera, *Pneumatologia biblijna (ruach – pneuma)*, Opole 1998, s. 54, przyp. 5, pisze: „Niezwykle bogate w treść pneumatologiczną są katechezy Ojca św. Jana Pawła II, *Wierzę w Ducha Świętego*, Città del Vaticano 1992. (...) Osobiście wiele skorzystałem z myśli Ojca św. Papież nie wchodzi, oczywiście, w dyskusje akademickie, ale problematykę naukową zna bardzo dobrze”

⁹ Zob. J. Henchey, *L'inabitazione divina: sorgente e scopo della missione apostolica*, [w:] *Compendio di teologia spirituale. In onore di J. Aumann OP*, a cura di E. G. de Cea, Roma 1992, s. 121 n.; W. Misztal, *Nowy człowiek mieszkaniem Trójcy Przenaj-*

zować w taki oto sposób. W swych aspektach pozytywnych życie wewnętrzne człowieka kroczącego drogą zbawienia zawsze jest darem Ducha Świętego (KDS 74). Tchnienie Boże sprawia, że człowiek zaczyna cieszyć się darem „nowego życia”, przy czym człowiek nie przestaje istnieć, nie traci swej tożsamości¹⁰, i udziela obficie Bożych darów (KDS 73); mamy więc do czynienia z rozwojem człowieka.

Sł. Boży Jan Paweł II przedstawia też bardziej szczegółowo wybrane aspekty wpływu Ducha Świętego na ludzi i tym samym co do istoty życia duchowego (na czym ono polega, co się na nie składa). Odnosząc do Tchnienia Bożego bardzo mocne określenia „sprawca” i „źródło” (zob. np. tytuły katechez 73; 74; 75; 76; 77; 78; 79; 80; 81; 82) wskazuje, że bez Niego nie ma życia wewnętrznego jako komunii z Bogiem, jako zbawienia¹¹. Bez Jego pomocy nikt nie byłby w stanie poprawnie modlić się (KDS 75), podjąć Boży dar zbawienia wierząc (KDS 77), miłując (KDS 78), ciesząc się pokojem (KDS 79), radując się (KDS 80), mężnie, wytrwale, z nadzieją pokonując przeszkody na drodze zjednoczenia z Bogiem (KDS 81; 82). Jan Paweł II ukazuje Ducha Świętego jako Tego, który ustawicznie opiekuje się, kieruje człowiekiem, inspirowa go ku pomyślności. Sługa Boży czyni to odwołując się również do bogatej w treści, pozytywnej metafory „światła duszy” (KDS 76, 1 n.)¹².

świętszej, [w:] *Homo novus*, red. o. A. J. Nowak, T. Paszkowska, Lublin 2002, s. 69 n.; tenże, *Człowiek – istota zamieszkała*, „*Analecta Cracoviensia*” 33(2001), s. 463 n.

¹⁰ By oddać te nadzieje i doświadczenie, by wskazać na ciągłość i postęp jako cechę dzieła stworzenia – zbawienia (tym samym chodzi o wierność i miłość ze strony Boga), chrześcijaństwo od samego początku mówi np. o ponownych narodzinach człowieka (np. J 3, 1 n.), nowym stworzeniu (2 Kor 5, 17), odnowieniu człowieka (Tt 3, 5), udzieleniu pełni życia w wieczności (Ga 6, 8). Więcej na ten temat zob. np. Brat John z Taizé, *Twórca rzeczy nieoczekiwanych. Nowość i Duch w Biblii*, Poznań 1998, s. 29 n.; M. Chmielewski, *Duchowość nowego człowieka (zarys problematyki)*, [w:] *Homo novus*, dz. cyt., s. 217 n.; W. Misztal, *Odnowienie i udzielenie pełni życia w Świętym Duchu Ojca i Chrystusa. Studium na podstawie listów św. Pawła Apostoła*, Kraków 2002, s. 285 n.

¹¹ Zob. A. González Fuente, *Lo Spirito Santo è la causa dell'efficacia dei sacramenti*, [w:] *Compendio di teologia spirituale*, dz. cyt., s. 143 n.; A. Tronina, *Modlitwa nowego człowieka*, [w:] *Homo novus*, dz. cyt., s. 245 n.

¹² Zob. też S. Urbański, *Mistyka nowego człowieka*, [w:] *Homo novus*, dz. cyt., s. 227 n.

W ten sposób słuchacz (lub czytelnik) ma do swojej dyspozycji także wskazania, pozwalające zweryfikować, na ile dany człowiek otwiera się na Ducha i z Nim współdziała. Zarazem jest to też rzeczowy program, jak zaradzić ewentualnym brakom i w jaki sposób należy rozwijać (swe) życie wewnętrzne. Ujęcie to jest bardzo zrównoważone i pozytywne. W centrum uwagi znajduje się tu Duch w jedności z Ojcem i Chrystusem, czyli doświadczenie, przyjmowanie Ich dobroczynnego działania na rzecz potrzebujących zbawienia, nawet aktywny udział w nim, pomoc innym ludziom w przyjęciu tej ekonomii zbawczej (np. KDS 72,3n; w pewnym sensie chodzi tu także o inne stworzenia, o cały świat, zob. KDS 78,3; 82,4). Dopiero dzięki temu można właściwie uszeregować, zrozumieć, należycie docenić i kształtować wszystkie inne elementy życia duchowego człowieka (np. misterium zła, walkę z grzechem, np. KDS 72,7). W ten sposób człowiek jest też w stanie poprawnie zinterpretować chrześcijański sens określenia „życie wewnętrzne”, znaczenie, w jakim ono występuje także w katechezach o Duchu Świętym. Chodzi o duchowość chrześcijańską: np. czym ona jest? których chrześcijan dotyczy? jakie jest jej znaczenie? czy jest czymś dodatkowym w stosunku do bycia chrześcijaninem, w stosunku do życia Kościoła, jeśli chodzi o teologię, jeśli chodzi o ostateczny los człowieka, o życie doczesne?

Rola Ducha Świętego

Gdyby usiłować streścić w kilku słowach przesłanie katechez *Duch Święty w życiu wewnętrznym człowieka* o życiu duchowym (w znaczeniu niezbędnej i korzystnej dla człowieka komunii z Bogiem) i o Duchu Bożym, to wypadaloby powiedzieć: Jan Paweł II przypomina, że nie ma życia duchowego, duchowości bez Ducha Świętego, zaś tam, gdzie jest Duch Święty, tam też jest życie wewnętrzne. Przekonanie to od samego początku należy do fundamentalnych dla chrześcijaństwa¹³. Na ile jednak np. sami chrześcijanie znają je i nim żyją? Co do braków¹⁴, to w ciągu ostatnich dziesięcioleci wiele już

¹³ Temat ten obszernie omawia F. Lambiasi, *Lo Spirito Santo: mistero e presenza. Per una sintesi di pneumatologia*, Bologna 1987, s. 48 n.

¹⁴ Zob. np. B. J. Hilberath, *Pneumatologia*, dz. cyt., 174 n.

udało się nadrobić m.in. za pontyfikatu Jana Pawła II. Osobiście także On sam przyczynił się do tego np. przez encyklikę *Dominum et Vivificantem*, katechezy o Duchu Świętym oraz poświęcenie Duchowi Świętemu jednego z trzech lat bezpośrednio przed Wielkim Jubileuszem Roku 2000¹⁵.

Życie duchowe, duchowość to przyjmowanie życia od Ducha Świętego (czego owocem m.in. jest współdziałanie potrzebującego zbawienia i przyjmującego zbawienie człowieka z Bogiem dla dobra swego i innych potrzebujących zbawienia) i to z uwzględnieniem celu ostatecznego, który osiąga się przez zmartwychwstanie ciała w mocy Ducha (np. Rz 8,11)¹⁶. Już tytuły poszczególnych katechez z cyklu *Duch Święty w życiu wewnętrznym człowieka* pozwalają zaznaczyć się z podstawowymi cechami tego związku, z bogactwem życia, jakie przynosi Duch: *Duch Święty boskim mieszkańcem duszy* (KDS 72), *Duch Święty źródłem nowego życia i obfitości darów* (KDS 73), *Duch Święty źródłem życia wewnętrznego* (KDS 74), *Duch Święty sprawcą naszej modlitwy* (KDS 75), *Duch Święty światłem duszy* (KDS 76), *Duch Święty źródłem wiary* (KDS 77), *Duch Święty źródłem nowej miłości* (KDS 78), *Duch Święty źródłem prawdziwego pokoju* (KDS 79), *Duch Święty*

¹⁵ Zagadnienie to podejmują np. F. Lambiasi, *Lo Spirito Santo...*, dz. cyt., s. 153 n.; B. J. Hilberath, *Pneumatologiadz. cyt.*, s. 176 n.; T. Goffi, *Storia della spiritualità 8. La spiritualità contemporanea (XX secolo)*, Bologna 1987, s. 153 n. Zob. też B. Stubenrauch, *Pneumatologia – traktat o Duchu Świętym*, red. W. Beinert, przekł. P. Lisak, Kraków 1999, s. 217 n.

¹⁶ Ważną i trafną definicję duchowości, życia chrześcijańskiego a nawet dzieła zbawienia można wyprowadzić z przemyśleń J. Daniélou, które udostępnia Y.M.-J. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego*, tom II: „*Panem jest Duch i daje życie*” (2 Kor 3, 17), Warszawa 1995, s. 38: „Kardynał Daniélou (może nieco zanadto akcentując różnicę między greką a hebrajskim, ale wyraziście w sposób pedagogicznie skuteczny) wyraził to następująco: «Gdy mówimy o 'duchu', gdy twierdzimy, że 'Bóg jest duchem', to co właściwie chcemy powiedzieć? Czy mówimy po grecku, czy po hebrajsku? Jeśli mówimy po grecku, twierdzimy, że Bóg jest bytem niematerialnym itp. Jeśli mówimy po hebrajsku, twierdzimy, że Bóg jest huraganem, burzą, potęgą, której nie można się oprzeć. Stąd tyle wieloznaczności, gdy mówimy o duchowości. Czy duchowość polega na stawianiu się bytem niematerialnym, czy bytem ożywianym przez Ducha Świętego?»” Podobnie pisze Z. Perz, *Nauczyciel i Przewodnik, [w:] Napętnieni Duchem Świętym*, praca zbiorowa, Poznań 1982, s. 159.

źródłem prawdziwej radości (KDS 80), *Duch Święty źródłem chrześcijańskiego męstwa* (KDS 81), *Duch Święty zadatkiem eschatologicznej nadziei i sprawcą wytrwania aż do końca* (KDS 82)¹⁷. Te dary, może lepiej powiedzieć „działania” Ducha sprawiają i pokazują, że już w doczesnym „teraz” życie udzielane przez Ducha jest bardzo konkretne, piękne, nie jest żadnym cieniem czy nikłym odbiciem marzeń ludzkich lub rzeczywistości ziemskich. Nie te dary czy działania stanowią jednak centrum: sercem życiodajnym jest sam Duch Ojca i Chrystusa, który przychodzi do stworzeń Bożych, zamieszkuje w ludziach w znaczeniu bycia bardzo aktywnym dla ich dobra, nie zniewalając bynajmniej, ale dając człowiekowi żyć i działać w sposób jak najpełniejszy, coraz pełniejszy (np. KDS 72, 1 n.). Duch Święty to „Osoba pracująca”¹⁸ bardzo energicznie i skutecznie właśnie w takim znaczeniu. Jak nieraz podkreśla św. Boży Jan Paweł II, czyni On to razem z Ojcem i Chrystusem (np. KDS 72, 6). W ten sposób Duch jest źródłem tzw. nowego życia, darów w ich obfitości, czyli wszystkiego, co pozytywne w życiu wewnętrznym (np. KDS 73, 1 n.).

Pismo święte

Do charakterystycznych cech katechez *Duch Święty w życiu wewnętrznym człowieka* należy to, iż św. Boży Jan Paweł II bardzo często wskazuje, opiera się na Piśmie św., a tutaj w dużej mierze na *corpus paulinum* (np. KDS 73, 1 n.). W takim razie, jeśli będziemy szukać

¹⁷ Katechezy *Duch Święty w życiu wewnętrznym człowieka* zostały wygłoszone w okresie od 20 marca do 3 lipca 1991 r. Nie tylko daty wskazują, iż są one bliższe *Katechizmowi Jana Pawła II*, tzn. *Katechizmowi Kościoła Katolickiego*. Konstytucja apostolska *Fidei depositum*, mocą której został on opublikowany, nosi datę 11 X 1992 r. Otóż w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* znajduje się m.in. dział *Powołanie człowieka: życie w Duchu Świętym*. Dokładniej przedstawia się to następująco: „Część III. Życie w Chrystusie” (s. 407–581), „Dział pierwszy: Powołanie człowieka: życie w Duchu Świętym” (s. 415–482), rozdz. I *Godność osoby ludzkiej* (artykuły: *Człowiek obrazem Boga, Nasze powołanie do szczęścia, Wolność człowieka, Moralność czynów ludzkich, Moralność uczuć, Sumienie moralne, Cnoty, Grzech*), rozdz. II *Wspólnota ludzka* (artykuły: *Osoba i społeczność, Uczestnictwo w życiu społecznym, Sprawiedliwość społeczna*); rozdz. III *Zbawienie Boże: prawo i łaska* (artykuły: *Prawo moralne, Łaska i usprawiedliwienie, Kościół – Matka i Wychowawczyni*).

¹⁸ F.-X. Durrwell, *Jésus Fils de Dieu dans l'Esprit Saint*, Paris 1997, s. 94.

w tych katechezach definicji życia duchowego, wzorów i wskazań, jak je pielęgnować itd., to nasuwa się wniosek, iż Pismu św. przypada tu jak najbardziej poczesne miejsce¹⁹, że duchowość chrześcijańska to duchowość biblijna²⁰.

¹⁹ W związku z 40. rocznicą ogłoszenia konstytucji *Dei Verbum* papież Benedykt XVI powiedział m.in.: „Dokument [tzn. *Dei Verbum*] rozpoczyna się zdaniem o głębokim znaczeniu: «ze czcią słuchając Słowa [w dostępnym mi tekście z dużej litery – W.M.] Bożego i ufnie je głosząc». Tymi słowami Sobór wskazuje na pewien aspekt określający, czym jest Kościół. Jest on wspólnotą, która słucha i głosi Słowo [w dostępnym mi tekście z dużej litery – W.M.] Boże” – cyt. za: *Benedykt XVI w 40. rocznicę „Dei Verbum” Rzym, 16.09.2005*, na: www.opoka.org.pl, 23.09.2005.

²⁰ Absolutnie nie chodzi o negowanie czy pomniejszenie wartości, wkładu różnych szkół duchowości itp. Duchowość chrześcijańska od samego początku wielorako jest o wiele bardziej biblijna, niż się to dość powszechnie zauważa. Np. w *Novo millennio ineunte*, nr 17 Jan Paweł II przypomina: „Kontemplacja oblicza Chrystusa winna czerpać inspirację z tego, co mówi o Nim Pismo Święte, które od pierwszej do ostatniej strony przeniknięte jest Jego tajemnicą, ukazywaną w niejasnym zarysie w Starym Testamencie, a w pełni objawioną w Nowym, co pozwala św. Hieronimowi orzec stanowczo, że «nieznajomość Pisma to nieznajomość samego Chrystusa» (...). Zachowując więc z Pismem Świętym, otwieramy się na działanie Ducha (por. J 15, 26), z którego teksty biblijne biorą początek, a zarazem na świadectwo Apostołów (por. J 15, 27), którzy bezpośrednio zetknęli się z Chrystusem, Słowem życia, widzieli Go na własne oczy, słyszeli własnymi uszami, dotykali rękoma (por. 1 J 1, 1)” (zob. *Dei Verbum* 25). Z nauczania Vaticanum II niech tu wystarczy przypomnieć *Dei verbum* 24: niech studium ksiąg świętych stanie się niejako duszą świętej teologii” (cyt. za: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski. Nowe tłumaczenie*, Poznań 2002, s. 361). Co do starożytności i średniowiecza zob. np. M. Magrassi, *Biblia i modlitwa. Lectio divina*, Kraków 2002, s. 10 n. Zob. też J.A. Fitzmyer, *Pismo św. duszą teologii*, Kraków 1997, s. 59 n; G. Gaucher, *Przedmowa*, [w:] *Św. Teresa z Lisieux. Biblia z Teresą. 1. Stary Testament*, przekł. A. Bartosz oraz A. Kuryś (cytaty z „Rękopisów autobiograficznych”), Kraków 2002, s. 34 n. L. Bouyer, L. Dattrino, *Storia della spiritualità. 3/a. La spiritualità dei padri (II–V secolo). Martirio – verginità – gnosi cristiana*, Bologna 1986, s. 39, zauważają: „Nie da się przecenić znaczenia męczeństwa dla duchowości Kościoła pierwszych wieków. (...) za wyjątkiem Nowego Testamentu żaden innym czynnik nie miał tak dużego znaczenia, jeśli chodzi o kształtowanie się duchowości chrześcijańskiej” Natomiast M. Chmielewski, *Metodologia duchowości katolickiej*, [w:] *Teologia duchowości katolickiej*, Lublin 1993, s. 67 n., pisze: „Niestety, pomimo encykliki Piusa XII «Divino afflante spiritu» neoscholastyczny sposób uprawiania teologii aż do czasu Vaticanum II wyznaczał dla Pisma Świętego rolę jedynie służebną i argumentacyjną. Tymczasem Pismo Święte jest podstawą teologii, a tym bardziej

Czy chodzi tu jedynie o dostarczanie przykładów, o argumentację? Istnieje zasadniczy związek między duchowością a Duchem Świętym. Pismo św. wpisuje się w ten związek. Ono jest dziełem Ducha i zarazem narzędziem, którym posługuje się On ustawicznie, by udzielać życia. Życie wewnętrzne, przyjmowanie zbawienia jest darem Ducha. Darem Ducha jest też Pismo Święte: bezcennym darem dla zbawienia świata. Katechezy *Duch Święty w życiu wewnętrznym człowieka* bardzo mocno o tym przypominają. Oto przynajmniej dwa przykłady.

Duch Święty pomaga z kolei czytelnikom Pisma w zrozumieniu Boskiego sensu zawartego w tekście, którego sam jest inspiratorem i głównym autorem (KDS 76, 3).

Duch Święty uczy chrześcijanina prawdy jako zasady życia. Wskazuje konkretne zastosowanie słów Jezusa w życiu każdego człowieka. Pozwala odkryć aktualność i wartość Ewangelii w każdej ludzkiej sytuacji. Pomaga właściwie rozumieć prawdę w każdej okoliczności, aby nie była abstrakcyjna i spekulatywna, ale wyzwalała chrześcijanina od groźby dwulicowości i hipokryzji (KDS 76, 6; zob. też 76, 4 n.).

Pismo św. to słowo natchnione. Przez nie Duch daje człowiekowi wejść w kontakt z sobą oraz z Ojcem i Chrystusem, tzn. kieruje, umacnia a nawet sprawia (np. Rz 1, 16). Ważnym jest też, że Pismo św. jest (jeszcze?) dość dobrze znane (przynajmniej takie są możliwości przeciętnego wiernego) np. ze względu na lekturę liturgiczną, katechizację, studia wyższe, lekturę osobistą, publikacje, strony internetowe: jest do czego się odwołać²¹.

teologii duchowości (...). W wyniku rozwoju omawianej przez nas dyscypliny teologicznej [tzn. teologii duchowości] powstał osobny dział teologii duchowości, zwany duchowością biblijną, która stawia sobie jako cel wskazanie biblijnych podstaw duchowości chrześcijańskiej, a zarazem poszukiwanie w przekazie biblijnym wzorcowych postaw religijno-duchowych. Bardzo pomocne są w tym względzie studia egzegetyczno-lingwistyczne, bowiem język biblijnego przekazu jest bardzo zbliżony do języka doświadczenia religijno-duchowego, w tym także doświadczenia mistycznego. Nierzadko język biblijny jest inspiracją dla eksplikacji subiektywnego doświadczenia religijno-duchowego. Rozwój duchowości biblijnej, idący w tym kierunku przynosi często pogłębione rozumienie zbawczo-uświęcającej relacji człowieka do Boga i do świata”

²¹ Trzeba to rozumieć może przede wszystkim w kategorii misji do wypełnienia. „(...) [bp V. Paglia, przewodniczący Katolickiej Federacji Biblijnej] przytoczył wyniki badań przeprowadzonych niedawno w Hiszpanii, Francji i Wło-

Chrześcijanin winien starać się włączać w działanie Ducha Świętego, rozwijając w sobie dążność Ducha, która prowadzi do życia i pokoju (por. Rz 8, 6) (KDS 79, 7).

Do istoty życia duchowego człowieka należy uświadomione (w takim czy i innym stopniu w przypadku strony ludzkiej) spotkanie i swego rodzaju dialog pomiędzy człowiekiem i samym Bogiem. Takie korzystne dla człowieka wydarzenie z wielu powodów zasługuje na miano nadzwyczajnego, zaskakującego. Jednak to jeszcze nie koniec. Spotkanie z Bogiem nie ogranicza itp. człowieka. Przyjmowanie zbawienia nie pozbawia podmiotu ludzkiego jego tożsamość. Podobnie jak akt stwórczy, także dzieło odkupienia jest łaską, jest „z miłości bezinteresownej”, stanowi dar, którego udzielić potrafi tylko Bóg. Z tym, że dzięki temu darowi człowiek przyjmując go jest w stanie coraz bardziej aktywnie uczestniczyć w udzielaniu pełni życia dla swego własnego dobra i dla dobra innych potrzebujących zbawienia. W teologii, by mówić o tym misterium, sięga się m.in. po terminy *synergia*, *współdziałanie*, czy za Ga 5,22n *owoc Ducha* (zob. KDS 74, 1) oraz *owoc ducha* (por. np. 1 Kor 3, 9; KDS 82, 4; w KDS w nawiązaniu do Ga 5, 22 n.: 78, 4 n.; 79, 4 n.; 80, 1 n.; 81, 4)²². Można tu odwołać się do następujących słów sł. Bożego Jan Pawła II:

Istotą świętości jest doskonała miłość. Istnieją jednak różne jej odmiany, ponieważ miłość przyjmuje wiele postaci w zmiennych warunkach ludzkiego życia. Pod działaniem Ducha Świętego człowiek pokonuje mocą miłości wrodzoną skłonność do egoizmu i rozwija lepsze siły swojej natury, na sobie właściwy sposób ofiarowując się innym. Jeśli sposób ten odznacza się szczególną siłą ekspresji i sugestii, Duch Święty sprawia, że wokół takiego człowieka gromadzą się grupy uczniów i naśladowców

szech. Wynika z nich, że z katolików regularnie uczęszczających na niedzielną mszę tylko 3 procent [trzeba więc dodatkowo uwzględnić niski procent uczestnictwa w mszy św. niedzielnej w tych krajach – W.M.] czyta codziennie Biblię. «Uczyniono już wiele, by była ona lepiej znana – powiedział biskup Paglia – ale niemało jeszcze pozostało do zrobienia» – tekst za: *Kongres na 40-lecie „Dei Verbum” Rzym 19.09.2005*, na: www.opoka.org.pl, 23.09.2005.

²² Zob. W. Misztal, *Współdziałanie chrześcijanina z Duchem Świętym wg Ga 5, 22–23*, „Polonia Sacra” 10(2002), s. 311 n.

(choć on sam pozostaje nieraz w ukryciu). W ten sposób powstają nurty życia duchowego, szkoły duchowości i instytuty zakonne: ich różnorodność w wielości jest zatem owocem Boskiej interwencji. To Duch Święty rozwija i pomnaża zdolności wszystkich – osób i grup, wspólnot i instytutów, kapłanów i świeckich (KDS 74,4).

Z perspektywy czasu słowa te przywołują obrazy tak licznych przecież rzesz ludzkich, konkretnych różnych osób na wielorakie sposoby szukających Papieża, słuchających Go i odpowiadających Mu.

Aspekty: zewnętrzny, cielesny, doczesny

Duchowość, której wyrazem są katechezy *Duch Święty w życiu wewnętrznym człowieka*, ku której one prowadzą, jest jednoznacznie teocentryczna. Z tym, że jest to teocentryzm (triadocentryzm, patrocentryzm, chrystocentryzm, pneumatocentryzm), do którego zasadniczych cech należy następująca. Komunia człowieka z Bogiem pozostaje w ścisłym związku z komunią tegoż człowieka na innych płaszczyznach czy wymiarach (niższych, wtórnych, jeśli wolno tak się wyrazić). Wg chrześcijaństwa, jedna sprawia drugą, w niej się objawia, weryfikuje (zob. np. Łk 10, 25 n. o przykazaniu czy przykazaniach miłości).

Życie wewnętrzne danego człowieka jako jego wspólnota z Bogiem znajduje swój *wyraz zewnętrzny*, uchwytny dla otoczenia zmysłami itd. Objawia się i należy to do jego istoty.

Życie świętych jest świadectwem i potwierdzeniem Boskiego źródła pokoju. Zauważamy w nich wewnętrzny spokój nawet w chwilach najcięższych prób i życiowych burz, które zdają się ich przygniatać. Coś, a właściwie Ktoś jest w nich obecny i działa, chroniąc nie tylko od wpływów zewnętrznych, ale i od własnej wewnętrznej słabości i lęku. Tym Kimś jest Duch Święty, sprawca owego pokoju, który jest owocem miłości własnej przezeń do serc (KDS 79, 5).

Oto inne przykłady. To samo życie wewnętrzne przejawia się jako wielorakie, konkretne zaangażowanie społeczne na rzecz potrzebujących (np. KDS 72, 1; 78, 7). Wyraża się w życiu rodzinnym, kształtując je, czyniąc je udanym (KDS 72, 7). Jego przejawem są wspólnoty zakonne, instytuty wraz ze swymi strukturami, w tym właściwymi im formami zewnętrznymi ich życia (KDS 74, 4). Ce-

chuje je miłość, troska względem wszystkich ludzi również, jeśli chodzi o ich ostateczny los:

Słowa Pawła apostoła uczą nas dostrzegać w darze Trzeciej Osoby Bożej gwarancję spełnienia naszych dążeń do zbawienia: „A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego” (Rz 5, 5). A więc: „Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej?” (Rz 8,35). Odpowiedź brzmi stanowczo: nic „nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rz 8, 39). Dlatego Paweł życzy nam, abyśmy „przez moc Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję” (Rz 15, 13). Tu tkwią korzenie chrześcijańskiego optymizmu co do losów świata, co do możliwości zbawienia ludzi wszystkich czasów, nawet tych najtrudniejszych i najcięższych, co do kierunku, w którym zmierzają dzieje: ku doskonałemu wywyższeniu Chrystusa (...), i ku pełnemu udziałowi wierzących w chwale dzieci Bożych (KDS 82, 7).

Dotyczy także aspektu (czy sfery) materialnej – cielesnej:

(...) zamieszkanie Ducha Świętego uświęcające całego człowieka, jego duszę i ciało, podnosi godność osoby ludzkiej i nadaje nową wartość relacjom międzyosobowym, także cielesnym, na co zwraca uwagę św. Paweł w cytowanym już tekście z Pierwszego Listu do Koryntian (6, 19). Tak oto poprzez obecność Ducha Świętego chrześcijanin wchodzi w szczególną relację z Bogiem, która rozszerza się na wszystkie relacje międzyosobowe w sferze rodzinnej i społecznej (KDS 72, 7; zob. też np. 82, 5).

Wkracza na zasadzie miłości, aktywnego uczestnictwa w miłości samego Boga, współdziałania z Bogiem także, gdy chodzi o relacje z innymi stworzeniami ziemskimi, z całym światem stworzonym.

(...) skoro bowiem miłość Boża została rozlana w naszych sercach, to dzięki niej możemy kochać ludzi, a także w jakimś sensie stworzenia bezrozumne (...), tak jak kocha je Bóg (KDS 78, 3)²³.

²³ Ważne stwierdzenia na temat stosunku Boga do świata stworzonego, związków Boga ze światem stworzonym zawiera także *Dominum et Vivificantem* 50, które pozwala jeszcze głębiej wnikać w cytowany powyżej fragment KDS 82, 4: „Wcielenie Boga-Syna oznacza przyjęcie do jedności z Bogiem nie tylko ludzkiej natury, ale – w tej naturze – *poniekąd wszystkiego, co jest «ciałem»*: całej ludzkości, całego widzialnego, materialnego świata. Wcielenie ma także swój sens kosmiczny oraz kosmiczny wymiar. «Pierworodny wszelkiego stworzenia» (por. Kol 1, 15), wcielając się w konkretne człowieczeństwo Chrystusa, jednoczy się w pewien sposób z całą rzeczywistością człowieka, który także jest «ciałem»

Nadzieja, rozbudzona w chrześcijaństwie przez Ducha Świętego, posiada także wymiar, można by rzec, kosmiczny, obejmujący ziemię i niebo, to co doświadczalne i to co nieuchwytnie, znane i nieznanie (KDS 82, 4).

Następnie Jan Paweł II przytacza Rz 8, 19–23 i dodaje:

Chrześcijaнин świadomy powołania człowieka i przeznaczenia świata, pojmując sens tego uniwersalnego porządku i odkrywając, że chodzi tu o przybranie za synów Bożych wszystkich ludzi, wezwanych do udziału w Bożej chwale, która znajduje odzwierciedlenie w całym stworzeniu. Chrześcijaнин wie, że w Duchu Świętym posiada już pierwociny tego przybrania, toteż z pogodną nadzieją śledzi losy świata, pomimo udręk życia doczesnego (KDS 82, 4).

Zagadnienia te należą do samej istoty chrześcijaństwa, jego przesłania, duchowości jego wyznawców:

Poprzestańmy tymczasem na podkreśleniu tego aspektu nadziei [co do zmartwychwstania, co do ostatecznego wypełnienia dzieła stworzenia – zbawienia] w jej wymiarze antropologicznym i osobowym, a także kosmicznym i eschatologicznym, do którego powrócimy jeszcze w katechezach, które – jeśli Bóg pozwoli – poświęcimy w swoim czasie tym *fascynującym i fundamentalnym* [podkreślenie moje – W.M.] artykułom chrześcijańskiego *Credo*: zmartwychwstaniu i życiu wiecznemu całego człowieka, z duszą i ciałem” (KDS 8, 25).

Sł. Boży Jan Paweł II podejmuje wątek istotny, towarzyszący chrześcijaństwu od zawsze, a przecież niekiedy zapomniany (co przynosi ogromne szkody)²⁴.

(por. np. Rdz 9, 11; Pwt 5, 26; Hi 34, 15; Iz 40, 6; Iz 52, 10; Ps 145 [144], 21; Łk 3, 6; 1 P 1, 24) – a w niej z wszelkim «ciałem», z całym stworzeniem”

²⁴ Nawiązując do modlitwy „Przyjdź, Panie Jezu!” z Ap 22, 20 W. Hryniewicz (*Nadzieja uczy inaczej. Medytacje eschatologiczne*, Warszawa 2003, s. 209) pisze: „Coś istotnego zatraciło się w późniejszych dziejach chrześcijaństwa, a mianowicie zagubił się gdzieś ów potencjał eschatologicznej nadziei i ufności. Nie potrafiono już godzić wczesnochrześcijańskiej modlitwy przyzywającej przyjścia Chrystusa z trwogą przed dniem «straszego sądu»” Może przede wszystkim chodzi o obraz Boga, zgodny lub nie z rzeczywistością, pomagający lub utrudniający spotkanie z Nim i tym samym przyjęcie zbawienia, pełni życia. W KDS 82, 5 Jan Paweł II stwierdza: „(...) [Duch Święty] chroni nas od złudzeń i od fałszywych dróg zbawienia, a kierując serce ku autentycznemu celowi życia, wyzwala nas z pesymizmu i z nihilizmu, pokus szczególnie zdradliwych dla tego, kto nie kieruje się przesłankami wiary lub przynajmniej szczerym poszukiwaniem Boga” [pod-

Także zasygnalizowane aspekty składają się na duchowość. Również w tych wymiarach dany człowiek naśladuje, coraz bardziej staje się podobny do Ojca, do Chrystusa i do Ducha (KDS 78, 5). Przy odpowiednim poziomie takiego życia duchowego chrześcijanin jest w stanie fascynować nim innych a nawet przekazywać je swym braciom i siostram: dokładniej mówiąc chodzi o aktywne uczestnictwo w udzielaniu tego życia przez samego Boga (KDS 74, 4). Chrześcijaństwo oraz jego duchowość są teocentryczne²⁵ i cechuje je właśnie na fundamencie teocentryzmu również pozytywny stosunek do świata doczesnego, do rzeczywistości stworzonych²⁶.

Duch: Ten, który daje życie aż po jego pełnię

Katechezy *Duch Święty w życiu wewnętrznym człowieka* to świadectwo wiary i doświadczenia, że bez Ducha Świętego nie ma życia wewnętrznego, nie ma zbawczej komunii z Osobami Bożymi, że tam, gdzie Duch jest obecny i działa, życie rozkwita także w tym znaczeniu, że człowiek doznaje wyzwolenia z niewoli grzechu i śmierci (KDS 7, 3, 1 n.), jest szczęśliwy (np. KDS 80, 2 n.), samemu coraz peł-

kreślenie moje – W.M.]. Zob. też D. Mongillo, *La vocazione universale alla santità. Riflessioni alla luce della dottrina sull'ultimo fine*, [w:] *Compendio di teologia spirituale*, dz. cyt., s. 173.

²⁵ Czy zawsze jest to oczywiste? Zob. np. E. Peretto, *Duchowość w pierwszej tradycji chrześcijańskiej, poddanej kryzysowi*, [w:] R. Fabris etc., *Historia duchowości*, tom II: *Duchowość Nowego Testamentu*, Kraków 2003, s. 189 n. Także dzisiaj grożą tu niebezpieczeństwa i potrzeba również pogłębienia. Zob. np. L. Boriello, *Giovanna della Croce*, [w:] B. Secondin, *Historia duchowości*, tom VI: *Duchowość chrześcijańska czasów współczesnych*, Kraków 1998, s. 408 n.

²⁶ Nie zawsze jest jednak jest to należyte zauważane. Zob. np. A. Siemieniowski, *Rzeczywistości ziemskie*, [w:] *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin–Kraków 2002, s. 796; B. P. Holt, *Duchowość dwudziestego wieku*, [w:] *Duchowość chrześcijańska. Zarys 2000 lat historii od Wschodu do Zachodu*, red. G. Mursell, Częstochowa 2004, s. 336 (Autor stwierdza m.in.: „Nauczanie Jana Pawła II znamionuje szerokie odniesienie do dziedziny życia duchowego i kwestii społecznych. Wyrazem jego troski o właściwy rozwój chrześcijaństwa i ludzkiej społeczności są encykliki, w których zawsze na pierwszy plan wysuwa się człowiek jako «droga Kościoła»”).

niej żyje i uczestniczy także na rzecz innych w Bożym dziele przekazywania życia, obdarzania jego pełnią (np. KDS 78, 3 n.). W takim razie tam, gdzie Duch byłby nieobecny, jako jedyna alternatywa zakręlowałaby śmierć (śmierć w znaczeniu podstawowym, teologicznym, absolutnym, w sensie zerwania związków z Bogiem).

Sł. Boży Jan Paweł II w omawianych katechezach podejmuje zagadnienie życia duchowego – i tym samym znaczenia Ducha Świętego – w sposób przede wszystkim pozytywny. Da się tu wyróżnić pewne aspekty: Duch zamieszkuje w człowieku, obdarowuje go, kieruje nim. Do tej sprzyjającej dla potrzebującego zbawienia rzeczywistości można też podejść przez pryzmat darów udzielanych przez Ducha: zamieszkując w człowieku (KDS 72), nie zubaża, lecz udziela nowego, obfitującego w dary życia wewnętrznego (KDS 73; 74), uzdalnia do modlitwy włączając w życie trynitarnie, wynosząc człowieka do udziału w miłości między Osobami Bożymi (KDS 75), oświeca – kieruje (KDS 76), sprawia, że człowiek wierzy i w ten sposób otwiera się na dar komunii z Bogiem, czyli na łaskę zbawienia, życia w jego pełni (KDS 77), sprawia, że człowiek kocha, uczestniczy w miłości Bożej (KDS 78), obdarza darami (bywa, że niedocenianymi) prawdziwego pokoju (KDS 79) i prawdziwej radości (KDS 80), męstwem (KDS 81), eschatologicznymi nadzieją i wytrwaniem (KDS 82). Czy skupi się uwagę na aspektach działania Ducha, czy na udzielanych przez Niego darach, to w każdym razie mamy do czynienia z następującym przesłaniem. Już w doczesności Duch działa w ten sposób na rzecz człowieka, że otwiera przed tym ostatnim podwoje eschatologicznej pełni życia.

Duch zamieszkuje w człowieku

(...) u podstaw chrześcijańskiego życia, przesyconego wewnętrzną głębią, modlitwą i jednością z Bogiem, stoi prawda wiary, która podobnie jak cała teologia i pneumatologia wywodzi się z tekstów Pisma Świętego, a zwłaszcza ze słów Chrystusa i Apostołów: prawda o zamieszkiwaniu Ducha Świętego jako Boskiego Gościa w duszy człowieka sprawiedliwego (KDS 72, 2).

Przytoczona wypowiedź zasługuje, by przeanalizować ją słowo po słowie. W każdym razie serce zawartego w niej przesłania wydaje

się znajdować w stwierdzeniach o: 1) absolutnej, korzystnej dla człowieka przewadze Ducha, 2) pozytywnej wartości bycia chrześcijaninem, 3) niebierności człowieka. Tchnienie Boże z różnymi kategoriami stworzeń w sposób specyficzny wchodzi w korzystny dla nich kontakt, a nawet w komunie (np. KDS 82, 4; 72, 5). Według Jana Pawła II w przypadku ludzi mamy tu do czynienia ze spotkaniem charakterystycznym dla nich, bardzo pogłębionym, w pewnym sensie nawet wyjątkowym, które w katechezach zostaje określone mianem „zamieszkiwania”. Ze strony człowieka wiąże się to z otrzymanymi od Boga „przygotowującymi” darami, z których człowiek korzysta: jest on w stanie wystarczająco poznawać, uświadamiać sobie i kochać (KDS 72, 5). KDS 72, 5 przypomina, że według św. Tomasza z Akwinu nie wszystkie stworzenia zostały wyniesione tak wysoko, jednak ludzie nie są pod tym względem absolutnym wyjątkiem, ponieważ z czymś podobnym mamy do czynienia w przypadku aniołów. Taka uprzywilejowana pozycja nie wyizolowuje itp., lecz pozostaje w ścisłym związku m.in. z zasadą (czy powołaniem), by kochać stworzenia, „jak kocha je Bóg” (KDS 78, 3), czyli doskonale, bezinteresownie. Tego rodzaju aktywne uczestnictwo w miłości Bożej jest możliwe dzięki Duchowi, gdy człowiek przyjmuje Ducha i Jego pomoc (KDS 78, 1 n.). Kiedy Duch zamieszkuje w chrześcijaninie, to jest On jak najbardziej aktywny dla dobra tegoż człowieka i zarazem dla dobra innych:

Duch Święty przenika swoim działaniem do głębi ludzkiej duszy, do samego serca wiernych, i rozlewa w nim ożywiające światło i łaskę (KDS 72, 2).

Tę tak istotną obecność, o której mowa w przytoczonym powyżej tekście, wypada określić mianem *chrześcijańskiej*. Pochodzi ona od Chrystusa, utożsamia się z darem komunii w Jego paschalnym dziele; w tym znaczeniu jest to też „nowa” obecności Boga, wszystkich trzech Osób Bożych (72, 4 n.).

(...) Duch Święty mieszka we mnie (por. 1 Kor 3, 16), modli się we mnie (por. Rz 8, 26; Ga 4, 6), prowadzi mnie (por. Rz 8, 14) i sprawia, że «żyje we mnie Chrystus» (Ga 2, 20)” (KDS 74, 2).

Można też do niej odnieść miano „wewnętrznej”, „niewidzialnej” (72, 4). W każdym razie mamy do czynienia z obecnością jak najbardziej wielorako skuteczną np. w wymiarze cielesnym (zob. o zmartwychwstaniu KDS 82, 1 n.), społecznym (np. jeśli chodzi o szczęście rodzinne, KDS 72, 7). Korzystne dla człowieka skutki obecności w nim Ducha Świętego s. Boży przedstawia także w ważnych, choć nie zawsze poprawnie rozumianych przez przeciętnego odbiorcę kategoriach konsekracji – uświęcenia²⁷ całego człowieka. Chodzi tutaj także o wymiar cielesny – materialny, co owocuje ostatecznie w zmartwychwstaniu, o różnorakie związki z otoczeniem.

Zauważmy, że zamieszkanie Ducha Świętego uświęcające całego człowieka, jego duszę i ciało, podnosi godność osoby ludzkiej i nadaje nową wartość relacjom międzyosobowym, także cielesnym (KDS 72, 7; zob. też 72, 6).

*Duch nie zabaza, lecz udziela nowego, obfitującego w dary
życia wewnętrznego*

Duch sprawia, udziela ludziom to, co samemu posiada: życie Boże, czyli prawdziwe i trwałe, pełne, związki miłości bezinteresownej z Ojcem i Chrystusem oraz sobą samym; buduje też analogiczną komunie, czy rozszerza komunie Bożą na związki między stworzeniami, ulepszając te ostatnie (np. KDS 78, 1 n.). Będąc obecnym w człowieku i na rzecz człowieka, Duch nie pozostaje bierny. W katechezach *Duch Święty w życiu wewnętrznym człowieka* radykalizm Jego działania, niezbędność dla człowieka m.in. wyrażają odniesione do Ducha określenia „źródło” i na „sprawca” (np. KDS 74, 1 n.; 75, 1 n.). Dotyczy to całego życia wewnętrznego człowieka (KDS 73,1n). To ostatnie jest bardzo bogate właśnie dzięki Bożemu Tchnieniu (np. 74, 4). S. Boży Jan Paweł II zwraca tu uwagę na pewne kardynalne aspekty: podkreśla sprawczą rolę Ducha, jeśli chodzi o modlitwę (KDS 74, 1 n.), wiarę (KDS 77, 1 n.), miłość (KDS 78, 1 n.), pokój (KDS 79, 1 n.), radość (KDS 80, 1 n.), męstwo i wytrwałość aż po udział w

²⁷ Z tych pojęć i stojących za nimi treści nie wolno, mimo jakichkolwiek trudności, rezygnować. Trzeba natomiast je tłumaczyć, przekonywać do ich pozytywnej wartości.

eschatologicznym triumfie (KDS 81, 1), jeśli chodzi także o postawę nadziei na eschatologiczne uczestnictwo w życiu Bożym, na pełny udział w dziele Ducha i Jego darach (KDS 82, 1 n.).

Duch ma moc odnowić człowieka i przez swe dary rzeczywiście to czyni (KDS 77, 6). Jest On wewnętrznym i jednocześnie transcendentem (por. KDS 74, 2), boskim źródłem nowego życia, czyli życia, którego Chrystus, poczynając od dopełnienia swego misterium paschalnego, udziela złączonym z Nim komunią wiary (KDS 73, 1). Na to życie składa się udzielana przez Ducha miłość (KDS 78, 1) i wiara jako otwarcie się na Boga, synowski dział w Jego życiu (KDS 77, 1 n.), praktyka cnót, czyli współdziałanie człowieka z Duchem z daru Ducha aż po owoc eschatologicznego życia (np. KDS 82, 6; 73, 2).

(...) wszystkie zaś władze ducha i w pewnym sensie także ciała mogą uczestniczyć w nowym życiu poprzez czyny godne kondycji człowieka, który dzięki łasce otrzymał udział w naturze i życiu Boga (...). Jest to jak gdyby nowy wewnętrzny organizm, w którym objawia się prawo łaski (KDS 73, 2).

(...) wszystko jest darem, zarówno w porządku łaski, jak i w porządku natury i – szerzej – całego stworzenia. Ale w języku teologicznym i katechetycznym miano darów Ducha Świętego zastrzeżone jest dla tych szczególnych Bożych energii, które Duch Święty rozlewa w duszy człowieka, aby wydoskonić w nim nadprzyrodzone cnoty i dać ludzkiemu duchowi zdolność działania na sposób Boski (KDS 73,3).

Poszczególne dary pozwalają człowiekowi właściwie działać w doczesności rozumianej jako droga ku szczęśliwej wieczności, czyli jako bardzo ważny, pozytywny, wartościowy Boży dar dla człowieka, czas i miejsce, gdzie Bóg miłuje (nie ma tu więc nic z np. pogardy dla tego, co doczesne; np. KDS 73, 5).

W człowieku wierzącym rozwija się w ten sposób, pod działaniem Ducha Świętego, niepowtarzalna odmiana świętości, która ogarnia jego osobowość, nie niszcząc jej, wywyższa ją i wydoskonala. Dzięki temu każdy święty ma swoje własne, niepowtarzalne oblicze. *Stella differt a stella*, możemy powiedzieć za św. Pawłem: „Jedna gwiazda różni się jasnością od drugiej” (1 Kor 15, 41); nie tylko w przyszłym zmartwychwstaniu (...), ale także w obecnej kondycji człowieka, który nie jest już tylko zmysłowy (obdarzony życiem przyrodzonym), ale także duchowy (ożywiany przez Ducha Świętego) (por. 1 Kor 15, 44 n.).

Istotą świętości jest doskonała miłość. Istnieją jednak różne jej odmiany, ponieważ miłość przyjmuje wiele postaci w zmiennych warunkach ludzkiego życia. Pod działaniem Ducha Świętego człowiek pokonuje mocą miłości wrodzoną skłonność do egoizmu i rozwija lepsze siły swojej natury, na sobie właściwy sposób ofiarowując się innym. Jeśli sposób ten odznacza się szczególną siłą ekspresji i sugestii, Duch Święty sprawia, że wokół takiego człowieka gromadzą się grupy uczniów i naśladowców (choć on sam pozostaje nieraz w ukryciu). W ten sposób powstają nurty życia duchowego, szkoły duchowości i instytuty zakonne: ich różnorodność w wielości jest zatem owocem Boskiej interwencji. To Duch Święty rozwija i pomnaża zdolności wszystkich – osób i grup, wspólnot i instytutów, kapłanów i świeckich (74,4).

Taki rozwój nie prowadzi do jakiegokolwiek zubożenia w tym, co pozytywne, nie niszczy różnorodności między poszczególnymi obdarowanymi.

Ta sama różnorodność występuje także w indywidualnym życiu chrześcijańskim: każdy człowiek otrzymuje dary Ducha Świętego w konkretnej sytuacji egzystencjalnej, w jakiej się znajduje, na miarę własnej miłości do Boga, która jest początkiem jego powołania, jego duchowej drogi i historii. (...) Pełnia dana jest każdemu; w tej pełni zawiera się wielość darów wzbogacających wszystkie aspekty życia człowieka (KDS 73, 3).

Do istoty tego procesu należy *chrystomorfizacja* człowieka, coraz pełniejsze upodobnienie do Zbawiciela (KDS 73, 4).

Duch oświeca – kieruje

„Życie duchowe potrzebuje światła i przewodnika” (KDS 76, 1). Następnie sł. Boży Jan Paweł II dodaje:

Dzieło ewangelizacji i nauczania jest w Kościele częścią misji Apostołów i ich następców, ale prowadzą je także (...) wszyscy członkowie Kościoła, kontynuując dzieło Chrystusa, jedynego Nauczyciela (por. Mt 23, 8), który przyniósł ludzkości pełnię objawienia Bożego. Potrzebny jest także nauczyciel wewnętrzny, dzięki któremu nauczanie Jezusa może przeniknąć do duszy i serca człowieka. Tym nauczycielem jest Duch Święty (KDS 76, 1).

KDS 75, 7 ukazuje to kierownictwo w następujący sposób: „poszczególne osoby i cała wspólnota poddają się wewnętrznemu działaniu Ducha Świętego”

Do istoty dzieła Ducha i tym samym nowego życia duchowego należy to, iż człowiek jest w stanie dokonywać poprawnych, tzn. korzystnych dla siebie wyborów o skutkach nawet eschatologicznych (74, 1 n.). Duch jest więc źródłem nowej wolności (KDS 74, 5): jest to wolność dokonywania z miłości poprawnych wyborów dla dobra swego i innych, wolność bezinteresownego miłowania Boga i innych (KDS 74, 5).

Jest to wolność wewnętrzna, fundamentalna, ale zawsze zwrócona ku miłości, która czyni możliwym i *prawie naturalnym* [podkreślenie moje – W.M.] przystęp do Ojca w jednym Duchu (por. Ef 2, 18). Jest to wolność świadoma, która jaśnieje w życiu świętych (74, 6).

Stanowi to udział w wolności i miłości Bożej, samego Chrystusa, czyli mamy do czynienia wolnością i miłością synowską (podobnie w kategoriach synowskiego uczestnictwa w życiu trynitarnym Jan Paweł II pisze o modlitwie, KDS 75, 1 n.).

Zupełnie przewyższając człowieka Duch towarzyszy ludziom, wiecie ich w taki sposób, który można scharakteryzować jako dialog, prowadzenie do coraz większej dojrzałości. Owo przyjazne i przyjacielskie podejście do ludzi posiada charakter powszechny. Wskazanie na taki aspekt działania Ducha to bardzo cenne nawiązanie do Pisma Świętego (np. Rz 8, 1 Tm 2, 1 n.; 4, 10) i dorobku – duchowości wielu pokoleń chrześcijan (np. KDK 22)²⁸.

Duch Święty był światłem i wewnętrznym nauczycielem Apostołów, którzy musieli do głębi poznać Chrystusa, by spełnić zadanie głosicieli Jego Ewangelii. Był nim i jest do tej pory dla Kościoła, a w Kościele dla wiernych wszystkich pokoleń, szczególnie dla teologów i mistrzów życia duchowego, dla katechistów i przełożonych wspólnot chrześcijańskich. Był nim i jest także dla tych wszystkich, którzy w obrębie widzialnych granic Kościoła i poza nimi szczerze pragną iść drogami Boga, a nie ma przy

²⁸ Oto najbardziej nas tutaj interesujący fragment *Gaudium et spes* 22: „Odnosi się to nie tylko do chrześcijan, lecz także wszystkich ludzi dobrej woli, w których sercu w niewidzialny sposób działa łaska (...). Skoro bowiem Chrystus umarł za wszystkich (...) i skoro ostateczne powołanie człowieka jest w istocie jedno, mianowicie Boskie, powinniśmy utrzymywać, że Duch Święty wszystkim daje możliwość uczestniczenia w tym misterium paschalnym w tylko Bogu znany sposób” (cyt. za: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski. Nowe tłumaczenie*, Poznań 2002, s. 542).

nich nikogo, kto mógłby im pomóc w zrozumieniu tajników duszy i odkryciu prawdy objawionej. Niech Bóg udzieli wszystkim naszym braciom – milionom, a nawet miliardom ludzi – łaski skupienia i posłuszeństwa Duchowi Świętemu w chwilach, które mają w ich życiu decydujące znaczenie (KDS 76, 2).

Dlatego Duch Święty oświeca każdego człowieka, kieruje jego postępowaniem i wskazuje właściwą drogę, odsłaniając przed nim choćby niewielką część planu Ojca względem jego życia. To światło jest wielką łaską, gdyż niesie z sobą zdolność «duchowego zrozumienia» woli Bożej (...). Wszyscy potrzebujemy tej łaski światła, aby dobrze poznać wolę Bożą co do naszego życia i by w pełni przeżywać nasze osobiste powołanie (KDS 76, 6)²⁹.

KDS 82,4n oraz KDS 78,3 „skoro bowiem miłość Boża została rozlana w naszych sercach, to dzięki niej możemy kochać ludzi, a także w jakimś sensie stworzenia bezrozumne (...), tak jak kocha je Bóg” tę troskę i skuteczną pomoc ze strony Ducha każą widzieć w kategoriach kosmicznych, powszechnych (zob. też KDS 76,1 o głoszeniu Ewangelii „całemu stworzeniu, jak mówi tekst Ewangelii św. Marka”).

Śl. Boży Jan Paweł II opisuje także ten wyraz Bożej miłości bezinteresownej, jakim jest towarzyszenie – kierowanie ze strony Ducha, jako swego rodzaju przywilej chrześcijan, jako jeden z elementów, które sprawiają, że stając się wyznawcą Chrystusa człowiek znajduje się w lepszej sytuacji. „My, chrześcijanie, cieszymy się naszą niezłomną wiarą w wewnętrzne nauczanie Ducha Świętego” (KDS 76, 2). „Tak więc chrześcijanie, otrzymawszy Ducha Świętego, namaszczenie Chrystusa, posiadają w swoim wnętrzu źródło poznania prawdy, a Duch Święty jest najwyższym Nauczycielem, który ich oświeca i prowadzi” (KDS 76, 4). Także w tym przypadku nie dokonuje się ubezwłasnowolnienie itp. człowieka³⁰. „Gdy są posłuszni

²⁹ Zob. *Religie świata o Duchu Świętym. Dossier Ducha Świętego*. Dokument Komisji ds. Dialogu Międzyreligijnego Papieskiego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, Katowice 1998, s. 5 n.; L. Laurentin, *Nieznany Duch Święty. Odkrywanie Jego doświadczenia i Jego Osoby*, Kraków 1998, s. 273 n.

³⁰ H. U. von Balthasar zauważa: „(...) obecność Ducha Świętego, wiecznego i nieskończonego, wewnątrz ducha nie-świętego, podlegającego czasowi i skończonego, jest czymś tak niezrozumiałym, że w wyniku tego Duch Boży staje się dla

i wierni Jego Boskiej nauce, Duch Święty chroni ich od błędu i pozwala zwyciężać w nieustannej walce między duchem prawdy i duchem fałszu” (KDS 76, 5; por. 76, 8).

Duch pomaga rozpoznać i coraz bardziej przyswoić sobie naukę Chrystusa (KDS 76, 6). Także w tym znaczeniu chrześcijanie czy cały świat (np. KDS 76, 1) zostali zawierzeni Bożemu Tchnieniu:

(...) Jezus nie powierza swoich słów jedynie pamięci słuchaczy. Duch Święty przyjdzie jej z pomocą i będzie stale ożywiał w Apostołach wspomnienie wydarzeń i sens ewangelicznych tajemnic. (...) Duch Święty pomaga z kolei czytelnikom Pisma (KDS 76, 3).

Wartym głębszego zastanowienia jest także to, że Jan Paweł II przypomina, iż Duch pomaga powierzonym sobie nie tylko w sytuacjach o charakterze „religijnym”, ale zawsze i wszędzie:

Zawsze spotykamy się z problemami, które wydają się czasem nie do rozwiązania. Ale w trudnych sytuacjach Duch Święty udziela pomocy i światła. Może wskazać rozwiązanie pochodzące od Boga, jak uczynił w chwili Zwiastowania, gdy powstał problem pogodzenia macierzyństwa z pragnieniem zachowania dziewictwa. Ale Duch Święty pomaga nie tylko w sytuacjach tak tajemniczych i wyjątkowych, jak udział Maryi we Wcieleniu Słowa; można powiedzieć, że posiada On nieograniczoną możliwość działania, właściwą umysłowi Bożemu, który potrafi znaleźć rozwiązanie nawet najbardziej złożonych i nieprzeniknionych sytuacji ludzkiego życia” (KDS 76,6).

* * *

nas pod pewnym względem nieznaną i to właśnie w chwili, kiedy ustanawia z nami kontakt i przeniknięcie najściślejsze, najgłębsze i najbardziej osobiste (...). Nasze najbardziej osobiste akty jak miłowanie, widzenie, nasze nastroje i wrażenia, nasze najbardziej osobiste i wolne postanowienia, wszystko, czym w sposób najbardziej rzeczywisty jesteśmy, zostaje tak przez Niego przeniknięte, że staje się On ostatecznym podmiotem na fundamencie podmiotu, którym my jesteśmy” (cyt. za: W. Breuning, *Sviluppo sistematico degli enunciati escatologici*, [w:] *Mysterium salutis V/2. Nuovo corso di dogmatica come teologia della storia della salvezza. Il tempo intermedio e il compimento della storia della salvezza. La storia della salvezza nel suo compimento*, a cura di J. Feiner e M. Löhrer, ed. italiana a cura di D. Pezzetta. Con la collaborazione di W. Breuning etc., Brescia 1978, s. 319).

Katechezy *Duch Święty w życiu wewnętrznym człowieka* to swego rodzaju zaproszenie, by poważnie potraktować, by zapoznać się z problematyką związaną z duchowością chrześcijańską tak, jak ją ukazuje Magisterium kościelne. Katechezy te wskazują, że w swej istocie to ostatnie pozostaje w ścisłym związku z duchowością jako np. świadectwo o niej, przekazywanie, wtajemniczenie. To wszystko należy do samej istoty misji Kościoła³¹, który jest ośrodkiem, środowiskiem i przekazicielem takiej duchowości (w znaczeniu i wiedzy, i postaw), gdzie człowiek spotyka się i ma szansę wchodzić w coraz pełniejszą komunie z Osobami Bożym, gdzie tak ubogacony i umocniony człowiek, z Bożego daru współdziałając z Tym, który prowadzi wszystko do pomyślnego końca³², w duchu miłości bezinteresownej staje wobec Osób Bożych, swych bliźnich, świata doczesnego i siebie samego oraz podejmuje skutecznie adekwatne działania (np. KDŚ 72, 6; 73, 6; 75, 5). Omawiane katechezy dają także możliwość pełniejszego dostrzeżenia, jak według sł. Bożego Jana Pawła II, który występuje tu w imieniu Kościoła, w tym jego wiekowych doświadczeń i nadziei, Duch Ojca i Chrystusa, razem z Ojcem i Chrystusem uczestniczy w tym dziele, jak jest blisko każdego człowieka, jak otacza świat skuteczną opieką, mobilizuje człowieka, czyni swym aktywnym współpracownikiem dla dobra tegoż człowieka oraz wszystkich innych.

³¹ M. Chmielewski, *Duchowość jako życie w Duchu Świętym w wybranych dokumentach Kościoła posoborowego*, [w:] „*Niech zstąpi Duch Twój*”, red. ks. J. Misiurka etc., Lublin 1999, s. 163 n., zauważa: „Jeśli chodzi o Jana Pawła II, to trudno byłoby wskazać taki dokument, w którym nie pojawiałoby się odniesienie rozważanych kwestii do duchowości. Uderza przede wszystkim podkreślanie roli Ducha Świętego w chrześcijańskim życiu duchowym”

³² Tak wyjaśnia termin παράκλητος B. Stubenrauch, *Pneumatologia*, dz. cyt., s. 104.

Le Saint-Esprit et la spiritualité à la lumière des catéchèses du serviteur de Dieu Jean Paul II «Le Saint-Esprit dans la vie intérieure de l'homme»

Résumé

Les catéchèses «Le Saint-Esprit dans la vie intérieure de l'homme» constituent une invitation forte à la rencontre sérieuse et approfondie avec la problématique liée à la spiritualité chrétienne telle que la fait connaître le «Magisterium Ecclesiae». Ces catéchèses soulignent que par sa nature et mission le «Magisterium Ecclesiae» est strictement en relation avec la spiritualité comme témoin, initiateur, propagateur. Tout cela appartient à la vocation propre à l'Église qui vit comme cœur, milieu et apôtre de telle spiritualité (comprise comme discipline théologique aussi bien comme une manière de vivre) par laquelle l'homme rencontre les trois Personnes divines et reçoit la chance d'approfondir sa communion avec Elles. L'homme se trouve ainsi, enrichi et fortifié d'une telle façon dans l'amour désintéressée, en présence du Père et du Christ et du Leur Esprit ainsi qu'en présence de ses frères et sœurs, du monde dans le quel il vit et de soi-même; «se trouver en présence» signifie ici entreprendre, en collaboration et grâce à l'Esprit qui mène tout à bonne fin, d'appropriées fructueuses actions (par ex. 72,6; 73,6; 75,5). Les catéchèses «Le Saint-Esprit dans la vie intérieure de l'homme» offrent aussi la possibilité de mieux comprendre comment selon le serviteur de Dieu Jean Paul II (qui s'exprime au nom de l'Église, de ses séculières expériences et espérances) l'Esprit du Père et du Fils, ensemble avec le Père et le Fils participe à cette oeuvre, comment Il est proche de chaque homme, comment Il aide efficacement chacun, promet au rang de son collaborateur pour le bien de la personne donnée et de tous les autres.